

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
80-001 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapaz@wp.pl; www.zawacka.pl



AK  
U-4a  
Powstanie

VII Obwód „Obroza” Legionowców

stał  
życiu  
Gilewicz  
- 050 - Kobusy

††

STANKIEWICZ Urszula  
Anna

zam. Gilewicz (1946)

ps. „Urszula” vel Ursula

2697/WSK



SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

2697/USK

STARSZKIEWICZ Urszula Anna

zam. Gilewicz

ps. Urszula

I/1. Relacja ✓ k. 1, s. 1-2

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 1, s. 1-2

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie ✓ oryg. - 3 set.

## I<sub>1</sub> Relacja

- Informacje biograficzne o M. Stankiewicz sporządzone przez Czesławę Gilewicz (mgi), [k.d.], ups, kopia, k. 1, s. 1-2 oraz II-gi egz. Wpłynęło do fundacji w 2001r.





Żona moja ś.p. Urszula Anna była jedną z czterech córek świętej i nieodżałowanej pamięci małżeństwa Wiktora i Marianny Stankiewiczów, mieszkańców Gdyni. Wszystkie córki kształciły się w gimnazjum prowadzonym przez Siostry Urszulanki. Wybuch wojny rzucił tą rodzinę na podwarszawską wieś, gdzie przeżyli okupację. Dwie najmłodsze siostry Ludgarda i Gizela zginęły w Powstaniu Warszawskim. Żona, również pielęgniarzka w Powstaniu Warszawskim AK nie wróciła do rodziców po jego upadku. Czekanie przedłużało się.

Wówczas teściowie i najstarsza córka Łucja udali się do Gdyni konnym wozem w nadziei, iż tam się odnajdzie.

W miejscowości Strzałkowo w województwie poznańskim furmanka została staranowana przez ciężarowy samochód zwycięskiej armii. Ostatnia, najstarsza siostra żony Łucja zginęła na miejscu, zaś teść został ciężko ranny. Po zabezpieczeniu zwłok przez polską milicję (nieboszczka była bardzo piękną kobietą), pogrzebie i umieszczeniu teścia w szpitalu, teściowa została wcielona do przechodzącej jednostki wojskowej i wywieziona do jej miejsca postoju w Szczecinie do prania bielizny, pracy przy kuchni itp. Prac. Trwało to kilkadziesiąt dni. Tu spotkała moją żonę ś.p. Urszulę, którą przywieziono tam w ten sam sposób i w tym samym celu. Wcześniej nie była w stanie dać znać o sobie, bowiem szpital jej po upadku Powstania został niespodziewanie ewakuowany do Jadowa bez możliwości powiadomienia rodzin. Po wielokrotnych i stanowczych interwencjach polskich władz, które działały już w województwie szczecińskim, obie kobiety zostały zwolnione przez wojsko i wróciły na Wybrzeże.

Po pewnym czasie dołączył teść zwolniony ze szpitala po trepanacji czaszki. Tak więc teściowie i jedna z czterech córek osiedlili się początkowo w Gdańsku, bowiem ich drewniany parterowy domek został zasiedlony przez władze PRL.

Ślub nasz odbył się w kościele parafialnym we Wrzeszczu p.w. Serca Jezusowego 15 sierpnia 1946 roku, udzielony przez księdza prefekta gimnazjum SS Urszulanek Zygmunta Wieckiego, bezpośrednio po jego powrocie z obozu w Niemczech.

Bóg pobłogosławił nas czwórką dzieci i dziewięciorgiem wnucząt. W poszukiwaniu lepszych warunków materialnych przenieśliśmy się na Warmię, gdzie kierowałem pracami kilku PGR-ów i Centrali Nasiennej, żona zaś przewodniczyła Powiatowemu Zarządowi PCK w Lidzbarku Warmińskim prowadząc opiekę nad chorymi w



domach przez zespoły etatowych pielęgniarek oraz przewodniczyła Powiatowemu Kołu Honorowych Dawców Krwi (sama była zasłużonym honorowym dawcą krwi). Po przejściu na emeryturę powróciliśmy do odzyskanego po rodzicach domku, który ulegnie wyburzeniu w końcu tego roku w związku z poszerzeniem Drogi Różowej. 20 września 1999 tragicznie zginęła wraz z mężem nasza córka Barbara przejechana przez pociąg na niestrzeżonym przejeździe.

W ciągu ostatnich 11 miesięcy żona wybudowała przy pomocy i doradztwie zięcia jednorodzinny parterowy domek na wsi w gminie Kolbudy, marząc o spokojnym i szczęśliwym dożyciu ostatnich naszych dni. Po poświęceniu nie ukończonego całkiem domku zmarł nagle zięć, współtwórca domu dnia 23 stycznia tego roku, a kilka dni po nim w wielkich cierpieniach odeszła nasza najukochańsza Urszula dnia 26 stycznia, nie doczekawszy wymarzonego szczęścia w nowym gniazdku. Z najwyższą pokorą i poddaniem przyjmujemy te wyroki Boga i błagamy Cię Panie „Weź ten miecz, co siekł rodzinę naszą i pobłogosław potomnych naszych, aby w pokoju przeżyli ból i budowali swą przyszłość w pomyślności przy Twoim, Panie błogosławieństwie i opiece”. Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszej ukochanej Urszuli z przyjaźni dla niej, czy porywu ich szlachetnych serc, niech Dobry Bóg wynagrodzi i pobłogosławi do końca ich dni. Księdzu doktorowi Rybce Bóg zapłać za osobiste odprawienie nabożeństwa i za to, że jako nowo mianowany proboszcz od nas , chorych i ubogich starców osobiście rozpoczął swą pierwszą kolędę w ubiegłym roku. Tego roku również osobiście zapukał do naszych drzwi i nie miał mu już kto otworzyć – za późno. Niech miłościwy Pan zachowa księdza doktora długo jeszcze w tej parafii, gdzie tylu wiernych łaknie takiej opieki – „Bóg zapłać”.

Bóg zapłać również pracownikom Wydziału Nieruchomości U.M. w Gdyni za zrozumienie, współczucie i ludzkie do nas podejście. Wszystkim zacnym sąsiadom dziękujemy za współpracę, miłe sąsiedztwo i prosimy o przebaczenie, jeżeli w czymś zawiniliśmy.

Żegnaj Uleńko Najukochańsza. Nasza żono, mamó i babuniu.  
Na zakończenie zacytuję zdanie z Twego nekrologu:

**„Ci, których kochamy nie umierają,  
bo miłość to nieśmiertelność”.**

## II Dokumenty dotyczące osoby relatora

- Oświadczenie świadka H. Werko, W-wa 1984, mps, rkps, kopia, k.1, s.1
- Nekrolog Urszuli Gilewicz, „Dziennik Bałtycki” 2001, k.1, s.2 oraz kopia.





Werkle Helena ps. "Zoska"

Warszawa, dnia 11 kwietnia 1984 r.

ul. 02-038 Warszawa

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres wydającego oświadczenie)

### Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik(ce) (wymień formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): Styczeń 1944 do listopada 1944 r. żołnierz Wojskowej Służby Kobiet, Armii Krajowej, VII Okręg, "Obrona" Rej. I Legionowo świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

o s w i a d e c z a m,

że Ob. Urszula Gilewicz z d. Stankiewicz (córka Wiktora i Marianny urodz. dnia 30 listopada 1923 roku w Bydgoszczy

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(ce) (wymień formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): z Urszulą Gilewicz zetknęłam się w szeregach Wojskowej Służby Kobiet, Armii Krajowej, VII Okręg, "Obrona" Rej. I Legionowo. Spotykaliśmy się w akcjach konspiracyjnych i na szkoleniach sanitarnych. W czasie Powstania Warszawskiego — na dyżurach w Szpitalu Powstańczym u Legionowa 17, pełniła służbę od 1942 r. do stycznia 1945 r. do wyzolenia Warszawy przez Armię Radziecką i I Armię Wojska Polskiego.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Urszula" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): "Urszula" od 1942 r. do wybuchu Powstania Warszawskiego, pełniła służbę łączniczką i kolporterki przy konspiracyjnej, odbyta szkolenia sanitarna i wojskowe pod komendą p.por. Wandę Tomczyńskiej ps. "Alca". W czasie Powstania Warszawskiego, została przydzielona do pracy w Szpitalu Powstańczym i miejscowym w Legionowie. Oprócz dyżurów szpitalnych, kwestowała i zwoziła z pobliskich wsi żywność dla rannych. W listopadzie 1944 r. przy wyzoleniu Legionowa, została ewakuowana wraz ze szpitalem i rannymi poza linię frontu, do fałdów Urszule Gilewicz w czasie pracy konspiracyjnej cechowała odwagą, gotowość i całkowite oddanie sprawie walki z Niemcami. Służbę w szeregach Armii Krajowej zakończyła w styczniu 1945 r. Do końca byliśmy razem.

Jesli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w Legit. Nr 11900/45 Zarządu Wojewódzkiego w Warszawie



Własnoręczność podpisu stwierdza się:  
Własnoręczność podpisu stwierdza się

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem  
Helena Werkle  
sanitariuszka Wojsk. Służby Kobiet  
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko) st. k.

Form. zam. 139/PW/1/Wa/CWD  
RZG — 115 150.000 szt. Akce pnp. pisma VII kł. 1984-86  
Wacław Karłowicki



Pogrążeni w głębokim bólu i rozpaczamy zawiadamiamy,

że w dniu 26 stycznia 2001 r.

po długich cierpieniach odeszła od nas Najukochańsza

Nasza Żona, Mama, Teściowa i Babunia

ś. 9 p.

**URSZULA ANNA  
GILEWICZ**

**z d. STANKIEWICZ**

wychowanka Urszulanek, była sanitariuszka AK w  
Powstaniu Warszawskim i długoletnia działaczka PCK.

Żyła 77 lat.

I w sercach naszych zostanie na zawsze.

Nieukojeni w bólu pozostają

mąż, dzieci, synowie i wnuki

Msza św. za Jej duszę odprawiona zostanie

w dniu 3 lutego 2001 r. w kościele pw. Matki Boskiej

Bolesnej w Gdyni Orłowie o godz. 9.30.

Pogrzeb o godz. 11.30 na cmentarzu Srebrzysko.

Wyjazd autokarem po mszy św.

R-1406/A/80

*"Dziękuję Bógu!"*



W Korespondencja



Pani  
SIBENA SKRYPK  
Bielkówo  
M. 1939  
83-050 Kolbudy  
(córka SILENIA MRSZULI-  
zm. 26.01.01).

CL



Toruń, dnia 1 VI 2001r.

**MEMORIAŁ**  
*General Marii Wittek*

Pan Czesław Gilewicz

83- 050 KOLBUDY

1.dz.2371 WSK 2001

Szanowny, Drogi Panie,

Bardzo dziękuję za tak szybki odzew na moją prośbę przystania posiadanych dokumentów archiwalnych dotyczących służby wojennej Pana Małżonki.

Dziękuję za piękne zdjęcia, także bardzo ważne oświadczenie świadka potwierdzające służbę wojenną. Informuję, że w Archiwum WSK została założonateczka na nazwisko Pana żony Stankiewicz Urszula Anna, zam. Gilewicz ps. „ Ursza”

Jest mała rozbieżność ponieważ Pan napisał ps. „ Ursa”, natomiast w oświadczeniu jest „ Ursza”. Mam ogromną prośbę by na podstawie posiadanych materiałów, informacji zawartej w nekrologu, opracował Pan relację - życiorys posługując się schematem relacji WSK. Zależy nam bardzo ponieważ żona była uczestniczką Powstania Warszawskiego. Rozumiejąc Pana smutek, zachęcam Pana do dalszej współpracy z naszym Archiwum, a w darze od Fundacji przekazuję lekturę książkę „ Z dziejów Wydziału Łączności Zagranicznej”

Z wyrazami głębokiego szacunku

*A. Rojewska*

mgr Anna Rojewska

Dokumentalistka Archiwum WSK

P. S.

2 prośbę o informacje o Wacławie Gilewiczu hm.  
(s. 58, 64 83) Czy jest to osoba z rodziny?

*P.R.*



Bielkorko 26.04.2001r.

Memoriał Centrali Marii Wittke  
Archiwum Państwowe Armii Krajowej  
w Toruniu  
ul. Garbary 51/52.

Dotyczy:

Myszula Anna Cileniec  
z domu Stankiewicz  
żołnierz W. S. K. - A. K.

córka NIKTORA i  
MARIANNY ZD. NIEZWIĘCKA

pseud. „Musa”

Obwód „Obroza”

Ź Rej. Legionowo

Wl  
Wpłynęło dnia 8.05.  
Ldz. 2098 WSK 2001  
P.W.

Odporiadając na pismo z 26.04.2001r l.dz. 1016 W.S.K.-2001  
przekazane mi przez córkę Gizelle przesyłać nekrolog,  
pożegnanie nad grobem, oraz odmalowanie w starych  
dokumentach xero kopie oświadczenia świadka z 11.04.1984r.  
Wszystko to stanowi skrócony życiorys wojenny mojej żony  
i wielu Polek jej pokolenia.

Ponoż nie żona nie uolizata do żadnej partii ani do ZBOWID.  
Młodsze jej siostry Ludgarda i Gizella Stankiewiczówna  
walezyły w powstaniu prawobrodobnie na Mokotowie  
i zginęły.

Żałujemy trzy coljcia żony oraz pocostaje z 9 tębokim  
pracunkiem żyjęce sukcesor i osięgajcia zamierzonych celów

Czesław Głuch

83-050 Kolbuszy



# MEMORIAŁ

*General Marii Wittek*

Toruń, dnia 6 04 2001r.

Pani Gizela Skrzypek

1.dz.1016 WSK 2001 r

83 - 050 Kolumby

Szanowna Pani,

Nasze Archiwum w dziale Wojennej Służby Kobiet gromadzi relacje kobiet - żołnierzy z terenu całej Polski i Zagranicy, walczących na frontach II wojny światowej.

Od Pani Urszuli Kentzer z Gdańska aktywnie współpracującej z naszą Fundacją, która jest także przedstawicielką Memoriału General Marii Wittek współpracującą z Kombatantkami mieszkającymi na Wybrzeżu - otrzymaliśmy nekrolog śp. Pani Mamy. Jest to dla naszego Archiwum informacja, że Pani Mama Urszula Anna Gilewicz z d. Stankiewicz była sanitariuszką Armii Krajowej i brała udział w Powstaniu Warszawskim. Zwracamy się do Pani z serdeczną prośbą o napisanie życiorysu - relacji z uwzględnieniem przebiegu służby wojennej. O ile jest to możliwe prosimy również o kserokopie dokumentów poświadczających tę służbę. Uprzejmie prosimy o zdjęcie Mamy, najlepiej z okresu okupacji, ewentualnie z okresu po wojnie.

Za przysłanie materiałów archiwalnych będziemy Pani ogromnie wdzięczni i co jest ważne pragniemy w Archiwum WSK założyć teczkę osobową na nazwisko Pani Mamy. (Materiały powinny być podpisane Pani nazwiskiem). Wysyłamy Pani materiały informujące o działalności Fundacji oraz Memoriału General Marii Wittek. Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Pani i całej Rodzinie wiele zdrowia, spokoju i miłego nastroju.

Z wyrazami głębokiego szacunku

*Anna Rojewska*

mgr Anna Rojewska

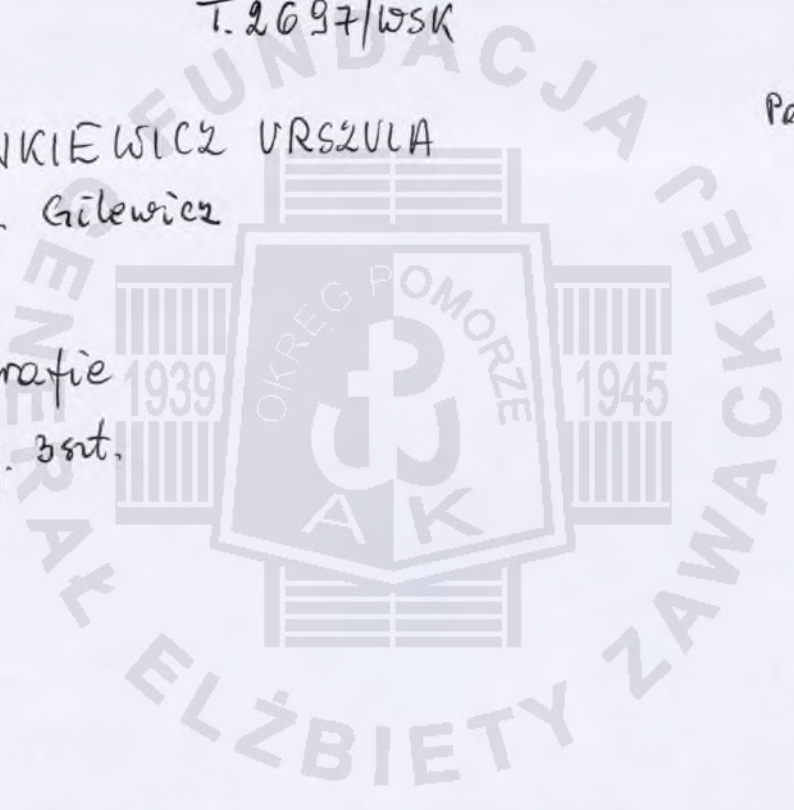
Dokumentalistka Archiwum WSK

T. 2097/WSK

STANKIEWICZ URSZULA  
zam. Gilewicz

AK  
W-w  
Prust. Warn.

VI Fotografie  
- oryg. 3szt.



















Urzuła Cielieja  
z d. Stankiewicz  
Związkiem NSK-AK  
"Mroza"  
Obw. Obwoja"  
I Rej. - Legionowa



Zakazany  
21.08.95  
Przed Solarnim Sądkiem.



STANKIEWICZ Urszula Anna

